

Jak pomnażać oszczędności w czasie niskich stóp procentowych?

Finanse i bankowość | Artykuły / Newseria

Czasy, kiedy Polacy mogli cieszyć z wysokich odsetek bez ponoszenia jakiegokolwiek ryzyka odeszły, jeśli nie na zawsze, to z pewnością na jakiś czas. Jednak gdybyśmy byli w tej chwili w strefie euro, oprocentowanie lokat prawdopodobnie nie przekraczałoby 1 proc. w skali roku. Na rodzimym rynku, gdzie najlepsze oferty oscylują w granicach 3–4 proc. nie jest jeszcze tak źle. Dla większości nie jest to jednak satysfakcjonujące. Gdzie zatem szukać alternatywy?

TREŚĆ ARTYKUŁU:

Czasy, kiedy Polacy mogli cieszyć z wysokich odsetek bez ponoszenia jakiegokolwiek ryzyka odeszły, jeśli nie na zawsze, to z pewnością na jakiś czas. Jednak gdybyśmy byli w tej chwili w strefie euro, oprocentowanie lokat prawdopodobnie nie przekraczałoby 1 proc. w skali roku. Na rodzimym rynku, gdzie najlepsze oferty oscylują w granicach 3–4 proc. nie jest jeszcze tak źle. Dla większości nie jest to jednak satysfakcjonujące. Gdzie zatem szukać alternatywy?

– Inwestowanie części naszych oszczędności powinno być oczywistym rozwiązaniem, nie tylko ze względu na tendencje, jakie mają miejsce w krajach bardziej rozwiniętych, ale też ze względu na efektywność, jakiej powinniśmy nieustannie szukać – mówi Piotr Stankiewicz, dyrektor ds. produktów depozytowych i inwestycyjnych Meritum Banku. – Musimy być jednak świadomi ryzyka i korzyści, jakie się z takim krokiem wiązą – dodaje.

Jednym ze sposobów na rozpoczęcie inwestowania jest skorzystanie z połączenia lokaty z funduszem. To potoczne sformułowanie oznacza de facto nabycie jednostek uczestnictwa wybranego przez nas funduszu z równoczesnym ulokowaniem środków na lokacie terminowej. Zazwyczaj oprocentowanie takiej lokaty jest wysokie. Okres jej trwania natomiast jest dość krótki, co z jednej strony nie pozwala cieszyć się wysokim oprocentowaniem zbyt długo, ale z drugiej, pozwala na zapewnienie oszczędnościom płynności.

Ważną cechą, na którą należy zwrócić uwagę decydując się na taki produkt, to proporcje, w jakich lokowane są pieniądze. Struktura podziału kapitału może być różna w zależności od oferty banku. Najpopularniejsza opcja to pół na pół. – Taka opcja wydaje się optymalna. Należy raczej unikać połączeń, w których większość oszczędności musimy trzymać w funduszach np. 75 proc., a tylko 25 proc. na lokacie – ocenia ekspert Meritum Banku. – Najważniejsze jednak jest samo nastawienie do takiego rozwiązania. Nie powinno się go oceniać przez pryzmat wysokooprocentowanej lokaty, ale inwestycji, jakiej równocześnie dokonujemy – dodaje.

Choć lokata jest bardzo ważnym składnikiem tego typu ofert, uwagę należy skupić na funduszu inwestycyjnym. Nikt nie zagwarantuje, że część oszczędności, która trafi do funduszu przyniesie w określonym czasie oczekiwany zysk. – Podstawową miarą oceny atrakcyjności inwestycji w dany fundusz jest proporcja ryzyka do stopy zwrotu, jaką oferuje. Większość funduszy, które mamy do wyboru w połączeniu z wysokooprocentowaną lokatą, to instrumenty zaliczane do grona agresywnych, co wiąże się wyższym ryzykiem, ale i wyższą potencjalną stopą zwrotu, czyli zyskiem – wyjaśnia Piotr Stankiewicz.

W celu określenia tego parametru, najprościej posłużyć się rankingiem funduszy inwestycyjnych. Tu z pomocą

przychodzą portale internetowe, które od lat śledzą wszystkie obecne na polskim rynku fundusze krajowe i zagraniczne, tworząc krótko i długoterminowe rankingi i ratingi.

Jednak same dane dotyczące historycznej stopy zwrotu nie powinny być w żadnym wypadku jedynym kryterium oceny funduszu. Najistotniejszy jest poziom ryzyka, z jakim wiąże się osiągnięcie danych zysków. Z tą wartością można zapoznać się w tzw. Kluczowych Informacjach dla Inwestorów (KIID). To wystandaryzowany prawnie dokument, który pomaga potencjalnym uczestnikom funduszu zapoznać się z jego najważniejszymi parametrami takimi jak: poziom ryzyka, historyczne stopy zwrotu, polityka inwestycyjna, zarządzający funduszem oraz maksymalne koszty.

Kolejnym ważnym czynnikiem, jaki powinniśmy wziąć pod uwagę przy wyborze optymalnej oferty są opłaty, jakie poniesiemy w związku z nabyciem jednostek uczestnictwa funduszu. Niektórych funduszy nie da się kupić bez tzw. „opłaty za wejście” (fachowo zwanej opłatą dystrybucyjną lub za nabycie jednostek), co w przypadku połączenia ich z wysokooprocentowaną lokatą daje możliwość zrekompensowania wydatku poniesionego w związku z wyborem danego funduszu.

Istotne jest także to, czy klient jest zobligowany do utrzymania inwestycji w określonym czasie, np. czy umorzenie jednostek (czyli potocznie wyjście z funduszu), będzie wiązać się z negatywnymi konsekwencjami dla odsetek z naszej lokaty. Mogą być one pomniejszone lub w najgorszym wypadku w ogóle przypadną. – *Takich ofert także należy unikać, bowiem elastyczność inwestycji jest jedną z ważniejszych cech umożliwiającą skuteczne zarządzanie naszymi pieniędzmi* – mówi Piotr Stankiewicz.

Lokata z funduszem to optymalna propozycja dla osób, które chcą inwestować część swoich pieniędzy z zamiarem osiągnięcia wysokiego zysku, korzystając przy tym z atrakcyjnego oprocentowania oferowanej w pakiecie lokaty. Tego typu rozwiązania są dobrym sposobem na zróżnicowanie naszego portfela oszczędności i na stworzenie im dodatkowych możliwości wzrostu.

Źródło: www.newseria.pl